

# Barbara Noworolska

---

## "Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej", Krzysztof Kłosiński, Katowice 1990 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 84/3/4, 193-197

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stronica 97, przypis do wersetu 847: wydaje się, że sens wersetu został jakby naznaczony wcześniej w wersach 830–834: Książd Marek, niczym Serafin Izajasza (Iz. 6), oczyszcza z grzechu Judytę. Ma moc. To jakby świadectwo jego Boskiej siły. Aluzja ewangeliczna w wersetie 847 ma sens w nawiązaniu do tych właśnie wersetów.

Stronica 100, przypis do wersetów 913–914: w istocie św. Piotr został nazwany „opoką” Kościoła, ale jego twórcą był Chrystus.

Stronica 133, przypis do wersetu 663: „*miserere*” jest formułą pokutną, modlitewną, liturgiczną. Nie musi nawiązywać do psalmu.

Anna Kurska

Krzysztof Kłosiński, *MIMESIS W CHŁOPSKICH POWIEŚCIACH ORZESZKOWEJ*. (Recenzent: Józef Bachórz). Katowice 1990. Uniwersytet Śląski, ss. 192+errata na wklejce. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”. Nr 1129. (Redaktor serii „Historia Literatury Polskiej”: Włodzimierz Wójcik).

Terminem „*mimesis*” określano dawniej relację pomiędzy dziełem a zewnętrznym światem. Szkice Auerbacha zawarte w tomie *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*<sup>1</sup> upowszechniły termin w badaniach współczesnych, a zarazem rozszerzyły zakres tej kategorii na świat wewnętrznych ludzkich doznań i przeżyć. Historycy sztuki dostrzegają w jej obrębie dwie linie – naśladowanie natury bądź innych dzieł sztuki. Ta zasada pozwoliła m.in. rozróżnić renesans od manieryzmu<sup>2</sup>.

Książka Krzysztofa Kłosińskiego *Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej*, choć dotyczy utworów realistycznych, nie interesuje się relacją między nimi a zewnętrznym światem rozumianym jako świat przyrody i życia społecznego, ale patrzy na nie przez pryzmat kodów kultury. Autor pyta, w jaki sposób powieści chłopskie grodzieńskiej samotnicy odzwierciedlają inną literaturę: piękną, ludową, naukową, i jak ją przekształcają. Za punkt wyjścia przyjmuje teoretyczne propozycje badawcze Julii Kristevej i Rolanda Barthes'a. W świetle ich pomysłów metodologicznych patrzy na cykl powieści Orzeszkowej. Wybór ten według niego „lepiej służyć może pokazaniu pracy strukturyzowania, zmuszając niejako automatycznie do przekraczania granic jednego tekstu” (s. 22). Równocześnie z założenia eliminuje badacz ciąg historycznoliteracki, ograniczając się do czystej chronologii, w centrum zainteresowania stawiając zbiór tekstów uczestniczących w strukturyzowaniu interesujących go powieści. Zbiór ten jest według niego uniwersum referencji intertekstualnej. Stanowi go krąg wcześniej napisanych dzieł, do których nawiązują chłopskie powieści Orzeszkowej. W obrębie każdego z nich istnieją, nakładają się i krzyżują, według Kłosińskiego, transformaty różnych innych tekstów.

Autor wyróżnia cztery zasadnicze kody strukturujące powieści chłopskie autorki *Nad Niemnem*:

1. Fabuła, narracja, klisze stylistyczne odwołujące się do kodu literackiego, głównie powieści ludowych.
2. Cytaty folklorystyczne (pieśni, przysłowia, przekleństwa), określone jako kod oryginału.
3. Sceny zbiorowe, obrzędy, sceny pantomimiczne, wątki melodramatyczne, będące – według autora – kodem teatralnym i zarazem sposobem przywołania widowisk ludowych.
4. Metafory „organicystyczne” i terminologia naukowa, które są cytatami kodu wiedzy.

Wyróżnione kody odpowiadają czterem kolejnym rozdziałom: *Literatura, Oryginal, Teatr, Wiedza*.

W rozdziale pierwszym zajmuje się badacz repertuarem stereotypów fabularnych. Są one rozmieszczone, jego zdaniem, pomiędzy dwoma biegunami – russoistyczną sielanką a zolowskim biologizmem. Temat chłopski przedstawia niewielką liczbę miejsc (chatę, karcznię, kościół, jarmark) i małą liczbę postaci drugiego planu (znachorka, karczmarz) – dając skąpy repertuar matryc fabularnych. Świadomość tego zakorzeniona była w ówczesnej kulturze literackiej, dowodzi Kłosiński powołując się na wstęp Kazimierza Kaszewskiego do *Wyboru pism Józefa Ignacego Kraszewskiego z 1884 roku*. Zagadnienie to śledzi autor omawianej pracy posługując się pojęciami

<sup>1</sup> E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*. Przełożył i wstępem opatrzył Z. Żabicki, Warszawa 1968.

<sup>2</sup> J. Białostocki, *Pojęcie natury w teorii sztuki renesansu; Manieryzm. Triumf i zmierzchność*. W: *Sztuka i myśl humanistyczna. Studia z dziejów sztuki i myśli o sztuce*. Warszawa 1966.

klasycznej retoryki. Przy czym strefie *inventio* odpowiada repertuar stereotypów fabularnych, *dispositio* – rozmieszczenie stałych elementów narracji, a *elocutio* – powtarzanie stereotypów stylistycznych jako swoistych klisz fabularnych.

Szczególne cechy podobieństwa fabuły łączą, według badacza, *Szkice węglem* i *Niziny*. Układ ról w obu utworach jest identyczny: bierna ofiara poboru, aktywna kobieta, zmagająca się z zmianą biegu spraw, i wyzyskiwacz, będący motorem intrygi. Orzeszkowa transformuje dane z noweli Sienkiewicza nanosząc swoje korekty. Ogranicza funkcję ofiary. W *Nizinach* nie idzie już o zwolnienie z poboru, ale o zostawienie Pilipka w rodzinnych stronach. Następuje w tym utworze w stosunku do *Szkiców węglem* obniżenie środowiska, w którym toczy się akcja (Rzepowa to gospodyni, Krystyna – wyrobnica, zamiast pana ze dworu – ekonom). Zauważa także Kłosiński, iż tym, co różni oba utwory, jest pieniądź jako motyw działań i źródło konfliktu. Analizę przeprowadza badacz interesująco i wnikliwie. Przekonuje o celowym przetworzeniu przez Orzeszkową tekstu Sienkiewicza, dowodzi, że związek pomiędzy tymi utworami jest wyraźny i istotny. Ale budzą się też zastrzeżenia – w powieści Orzeszkowej występują elementy nie istniejące w pierwowzorze, a ogromnie ważne w konstrukcji świata powieściowego *Nizin*. Jest to np. rola pieniądza, który uruchamia wokół Krystyny sieć zabiegów zmierzających do wyłudzenia oszczędzonego przez nią grosza. Przekazanie pieniędzy Kaprowskiemu prowadzi w rezultacie do zamknięcia drogi awansu drugiemu z synów komornicy. Pieniądź, a raczej jego utrata obniża autorytet matki, odwraca od niej serce i szacunek starszego syna. Stanowi o dramatyzmie losu bohaterki.

Następnym elementem ważącym na interpretacji utworu jest ciężka i samotna praca będąca źródłem poczucia godności głównej bohaterki. A zarazem sposobem, w jaki prosta wiejska kobieta troszczy się o lepszy los dla swoich dzieci. Jest to istotny, zauważony przez badaczy pozytywizmu, składnik konstrukcji powieści.

Kłosiński ograniczył się do podobieństw schematu fabularnego *Szkiców węglem* i *Nizin* – pominął to, co różni oba utwory, a ma także swe źródło w literackich pierwowzorach. W wypadku Orzeszkowej jest to bez wątpienia wpływ francuskiej powieści realistycznej, przede wszystkim Balzaca i Zoli<sup>3</sup>. Pisarka była wszak nie tylko czytelniczką, ale również krytykiem literatury europejskiej drugiej połowy XIX wieku<sup>4</sup>.

Kwestia roli pracy w tej powieści przynależą, jak się zdaje, nie tyle do kodu: literatura, co do kodu: wiedza. Łączyć ją trzeba z publicystyką polskiego pozytywizmu i z własnym, oryginalnym spojrzeniem Orzeszkowej na to zagadnienie. Praca bowiem była dla autorki *Elego Makowera* inną formą walki – nie tylko narodowej, co udowodnił Jan Detko<sup>5</sup>, lecz także walki o prawidłowy rozwój społeczeństwa. Była sposobem „ubogacania” otaczającego świata, wkładem jednostki w budowanie lepszej przyszłości nie tylko dla najbliższych.

Tę część pracy Kłosiński kończy wnioskiem: „Powieść nie tyle jest [...] inwencją, wynajdywaniem nowego układu fabularnego, ile transformacją, przekształceniem gotowego, utrwalonego schematu” (s. 37).

Na ten fakt zwracali już uwagę historycy literatury, m.in. Stanisław Burkot w książce *Powieści współczesne Józefa Ignacego Kraszewskiego*<sup>6</sup>. Dopiero jednak *Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej* podejmuje analizę tego problemu. Szkoda jednakże, że przytoczony wyżej wniosek pojawia się w książce tak wcześnie. Sprawia bowiem wrażenie słabo umotywowanego. Ponadto powinien być sformułowany w liczbie mnogiej. Na konstrukcji *Nizin* zaważył bowiem nie tylko jeden schemat i nie tylko jeden tekst, choć jest on wyraźnie wyróżniony przez badacza. Podobnie przedstawia się sprawa z wielu innymi utworami literackimi, które swą oryginalność zawdzięczają w znacznym stopniu owemu czerpaniu z różnych wzorów.

Podobne zastrzeżenia budzi pobór do wojska jako składnik konstrukcji *Szkiców węglem*, *Nizin* i *Dziurdziów*. Jego różna funkcja w tych utworach odsyła nie tylko do Kraszewskiego i Syrokomli, co autor odnotowuje, ale także do społecznej rzeczywistości, do realiów życia XIX w. na ziemiach polskich, zwłaszcza tych włączonych do Cesarstwa. Wykracza to poza plan badawczy

<sup>3</sup> Zob. J. Kulczycka-Saloni, *Literatura polska lat 1876–1902 a inspiracja Emila Zoli. Studia*. Wrocław 1974, s. 293–314.

<sup>4</sup> E. Orzeszkowa, *Pisma krytycznoliterackie*. Wrocław 1959.

<sup>5</sup> J. Detko, *Orzeszkowa wobec tradycji narodowowyzwoleńczej. Zarys monograficzny*. Warszawa 1965.

<sup>6</sup> S. Burkot, *Powieści współczesne Józefa Ignacego Kraszewskiego 1863–1887*. Kraków 1967, s. 27.

autora *Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej*, lecz jest wskazówką, iż termin *mimesis* nie zatracą swego odziedziczonego po antyku znaczenia, powieść realistyczna zaś ze swego założenia ciąży w tę stronę. Wylimitowanie historii i historii literatury z rozważań o dziele literackim prowadzi do pominięcia innego jeszcze, głębszego znaczenia związanego z lękiem pozytywistów przed oderwaniem się mas chłopskich od kultury narodowej.

W *Nizinach* wyraziło się to przez odesłanie czytelnika do kodu wiedzy. Ścisłej – do tej części dzieła Buckle'a, która mówi o organicznym związku jednostki z rodzinnym środowiskiem (glebą, klimatem, pożywieniem). Tym samym w świadomości odbiorcy zabiegi Krystyny o pozostawienie wątpliwego syna w okolicy, w której się wychował, nabierają – choć są intuicyjne – wymiaru walki o życie dziecka. Ominięcie tego elementu przez badacza jest zarazem uproszczeniem trudnego – przynajmniej – problemu.

Pobieżnie omówiony został wątek romansowy i jego związek ze zbiorem tekstów. Kłosiński ogranicza się w zasadzie do zestawienia *Nizin z Ulaną*. Analiza *Chama* z tego punktu widzenia nie została przeprowadzona, romans Pietrusi i kowala nawet nie zasygnalizowany. Tym samym stwierdzenie: „Z przeprowadzonych dotąd analiz wynika charakterystyczne dla powieści Orzeszkowej odsuwanie wątku erotycznego na dalszy plan fabuły” (s. 40), budzi zastrzeżenie. Z trzech bowiem powieści w jednej romans ma znaczenie niewielkie, w drugiej jest źródłem posądzeń Pietrusi o czary, w trzeciej stanowi główny element konstrukcyjny utworu.

Interesująco omówiona zostaje idylla wychowawcza. Kłosiński wyodrębnia schemat wychowania jednostki w świecie wiejskiej powieści. Równocześnie udowadnia, iż wywodzi się ten schemat z chłopskich powieści Kraszewskiego, a Orzeszkowa jedynie go przekształca. Ta część pracy stanowi równocześnie przekonujący dowód na to, iż Kraszewski jest wzorem dla pisarzy polskich podejmujących temat chłopski. Potwierdzają to analizy przeprowadzone także w dalszych partiach tego rozdziału. Fakt, podkreślany przez badacza, że zarówno proces wychowania, jak i samoedukacji odbywa się wewnątrz społeczeństwa, jest charakterystyczny dla pism Orzeszkowej. Ma swe źródło w filozofii Kołłątaja, podobnie jak i przywiązywanie przez pisarkę większej, niż u Spencera, wagi do wychowania młodego pokolenia, nawet kosztem wyrzeczeń ze strony rodziców czy opiekunów<sup>7</sup>. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, iż problem wpływu Oświecenia na literaturę postycziową nie jest do tej pory w pełni zbadany.

W procesie strukturywania powieści ustalił się w pierwszej połowie XIX w. określony kanon narracji początkowej. Sposób, w jaki był on przekształcany, analizuje Kłosiński zestawiając *Ulanę z Nizinami*. Szczególną uwagę skupił badacz na analizie incipitów obu powieści oraz narracji odautorskiej. Swoje oryginalne spostrzeżenia opiera na rzetelnej analizie, zwraca przy tym uwagę na te przekształcenia, które wykazują talent pisarski Orzeszkowej. Odnotowuje także klisze fabularne występujące w chłopskich powieściach Orzeszkowej. Pomija natomiast fakt, że niektóre klisze są silnie nacechowane ideowo. Wnoszą do powieści klimat ludowej sprawiedliwości, winy i kary, tak charakterystyczny dla kultury ludowej i tak często przywoływany przez romantyzm. Takie znaczenie ma uwiedzenie Bahrewiczówny przez Kaprowskiego i rozmowa ekonomy z adwokatem. Klisza ta jest, używając terminologii Kłosińskiego, wyraźnie, nawet podwójnie obniżona. Uwodzicielem nie jest dziedzic, ale krętacz adwokat, karę wymierzając ekonomowi nie siły metafizyczne, ale samo życie.

W rozdziale drugim, poświęconym kodowi oryginału, przypomina autor, iż swoje studia nad folklorem Rusinów podjęła Orzeszkowa już po napisaniu chłopskich powieści. Tym tłumaczy nieliczne w tekstach bezpośrednie odesłania do folkloru i gwary oraz czerpanie ich przede wszystkim z publikowanych zbiorów etnograficznych. Podkreśla przy tym, że większość cytatów jest sygnalizowana przez narrację, gdyż dotyczą one białoruszczyzny – języka obcego, i zarazem jego formy gwarowej. Przytoczenia te muszą być tłumaczone z uwagi na adres czytelnicy. Zwraca uwagę, iż najczęściej występują konstrukcje o silnej motywacji strukturalnej, takie jak np. przekleństwa i zdrobnienia. Te ostatnie są dla Kłosińskiego świadectwem, iż Orzeszkowa traktuje lud jako społeczeństwo w dziecięcym okresie swego rozwoju. Otrzymuje przez zdrobnienia, przekręcenia itp. „efekt dziecięcości mowy chłopskiej, jakby mowy w stanie krystalizowania się, *in statu nascendi*” (s. 90).

Tymczasem zdrobnienia zawsze mają dodatnią barwę emocjonalną. Występują przede wszystkim w języku Krystyny, zwłaszcza gdy mówi o swych dzieciach. Ich użycie ma motywację psychologiczną.

<sup>7</sup> H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*. Kraków 1810. Wpływ Kołłątaja na polską myśl pozytywistyczną odnotowuje W. Tatariewicz (*Historia filozofii*. T. 2. Warszawa 1947, s. 256; t. 3 (1959), s. 235).

To samo dotyczy przekleństw. Zastosowanie zaś w utworze form: „guberner”, „jenteres”, „hdzie”, „hniewny”, „haj”, „hadwokat”, „hrosze”, ma, jak się wydaje, inny cel niż konotację dziecięcości. Celem jego jest zasygnalizowanie pewnych cech języka i gwary białoruskiej. Cech związanych z etapem jego rozwoju – z okresem kształtowania się języka białoruskiego jako języka ogólnonarodowego i literackiego. Świadczy to o zmyśle obserwacyjnym Orzeszkowej i staraniu o zanotowanie zarówno tego procesu, jak i pewnych charakterystycznych dlań cech. Czy zrobiła to z talentem białorutenisty, to już inne zagadnienie.

W tej części pracy najciekawsze są uwagi o funkcji pieśni ludowych w powieściach Orzeszkowej. Od dyskretnego „kolażu” cytatów z różnych pieśni białoruskich w monologach Krystyny, cytatów przystających do jej sytuacji życiowej, poprzez śpiewanie Pietrusi wyraźnie wyakcentowane w tekście, stanowiące element charakterystyki postaci, ale nie zawsze integralnie związane z akcją, często kontrastowe, jakby niedopasowane – aż po śpiew Pawła Kobryckiego zapowiadający zmiany w losie bohatera. Analiza funkcji pieśni w chłopskich powieściach Orzeszkowej prowadzi do sformułowania interesującego wniosku: „uporządkowane doświadczenia zmagazynowane w tekstach folkloru są poza zasięgiem jego użytkowników. Te teksty mówią przez nich i o nich, ale nie do nich” (s. 107). Kłosiński podkreśla fakt, że cytat folklorystyczny jest z natury swej podwójny – obejmuje równocześnie teksty przytaczane i konteksty, w jakich bywały one już kiedyś użyte. To sprawia, że czytelnik rozpoznaje go. Równocześnie autor zauważa: „W procesie cytowania oryginału powieść przekształca, redystrybuje tekst cytowany, ale zarazem sama poddaje się pod jego wpływem różnorodnej strukturalizacji” (s. 120).

Trzeba zaznaczyć, że zarówno analiza pieśni, jak i wychwytywanie ich śladów w monologach bohaterów świadczą o rzetelnej znajomości problemu i umiejętności analizy. Jest to jedna z lepszych partii książki o chłopskich powieściach Orzeszkowej.

W rozważaniach nad kodem teatru (rozd. trzeci) autor podkreśla sukces dramatu ludowego na scenach polskich i adaptacje teatralne powieści ludowych. Sama Orzeszkowa przeniosiła na scenę swoje opowiadanie *W zimowy wieczór*. Te przesłanki pozwalają Kłosińskiemu odnotować cały szereg sposobów prowadzenia akcji wywodzących się z teatru oraz słowa-klucze wyjęte z jego języka: „grupa”, „scena”, „aria”, „recytatyw”, „dyrektorska batuta”. Także pewna swoboda konstrukcyjna powieści ludowych, wyodrębniająca określone fragmenty wyraźną granicą, ma swe źródło, według badacza, w dramacie ludowym. Z tymi uwagami należy się zgodzić.

Najwięcej zastrzeżeń budzi teza, że Orzeszkowa wprowadza do powieści – za inscenizacją teatralną – *tableau*. Śledząc bowiem technikę powieści polskiej musimy zauważyć, iż przykłady podobne do przywołanych przez śląskiego badacza można znaleźć już w polskiej powieści międzypowstaniowej – np. u Korzeniowskiego i Kraszewskiego. Ten sposób konstrukcji scen upowszechnia się w powieści realistycznej pod wpływem naturalizmu i nawet przechodzi do poezji<sup>8</sup>.

Część dotycząca wpływu melodramatu na powieść znów rozpatruje autor jako cechę konstrukcyjną chłopskich powieści Orzeszkowej. Tymczasem jest to zjawisko występujące także w powieści tendencyjnej i zauważane przez wielu badaczy. Wprowadzenie ich sądów uczyniłoby książkę i rzetelniejszą, i głębszą. Powieści chłopskie nie byłyby wąskim i zamkniętym zbiorem tekstów, ale częścią zbioru pełniejszego, będącego literaturą.

Rozdział czwarty jest w książce Krzysztofa Kłosińskiego tym, który budzi największe zainteresowanie badaczy literatury okresu pozytywizmu. Nauka wszak była punktem odniesienia krytyki literackiej tej epoki i miarą oceny dzieła literackiego. Pytania o sposób użytkowania wiedzy w tekście powieściowym dotyczą spraw nader ważnych dla epoki. Odpowiedź na nie rozpoczyna Kłosiński od wykazania wielości metafor i porównań odnoszących się do biologii. Zauważa także liczne analogie między tym, co społeczne, a tym, co organiczne, odsyłając do Spencera i Darwina jako źródeł tych pomysłów stylistycznych. Szkoda, że nie wykorzystuje przy tym dotychczasowego stanu badań nad chłopskimi powieściami Orzeszkowej. Przytoczone bowiem przez Kłosińskiego przykłady były już interpretowane i służyły jako uzasadnienie tezy o naturalizmie *Nizin* oraz podkreśleniu związków tej powieści z twórczością Emile’a Zoli. Podjęcie polemiki z tym sądem Janiny Kulczyckiej-Saloni wyjaśniłoby problem i uwiarygodniło opinię badacza<sup>9</sup>. Uwaga ta dotyczy także rozważań nad człowiekiem pierwotnym. Natomiast analizy psychiki Krystyny i motywów jej działania wskazują na dużą wrażliwość czytelniczą autora i umiejętność analizy dzieła literackiego w powiązaniu ze znajomością dzieł Spencera. Interesujące

<sup>8</sup> J. J. Lipski, *Twórczość Jana Kasprowicza*. Warszawa 1967, s. 145–146.

<sup>9</sup> Zob. Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 304–307.

jest spostrzeżenie, iż użycie klucza antropologicznego oznaczało nowe spojrzenie na dystans dzielący „niziny” od „wyżyn” społecznych. „W ostatecznej konsekwencji program pozytywny, którego nigdzie się w powieści nie wypowiada, musiałby w ślad za diagnozą przybrać postać swego rodzaju polityki kolonizacyjnej, wobec której praca u podstaw mogła się wydać naiwną namiastką. Pozytywizm, niewątpliwie honorowany tutaj o wiele mocniej niż w okresie »burzy i naporu«, zaczyna ujawniać swoje wewnętrzne sprzeczności, zwiększa się bowiem dystans dzielący diagnostykę społeczną od społecznej ideologii” — pisze autor (s. 165).

Budzi się tu wątpliwość — program pracy u podstaw odnosił się do wsi polskiej i wynikał z postycygniowej idei narodu<sup>10</sup>. Tymczasem *Niziny* są obrazem wsi białoruskiej. Nic więc chyba dziwnego, że w tym utworze odbiega Orzeszkowa od paternalistycznych programów w stylu *Szkiców węglem* czy własnych opowiadań, takich jak *Obrazek z lat głodowych* lub *Tadeusz*. Czy można więc pisać o wewnętrznej sprzeczności pomiędzy ideologią pozytywistyczną a diagnostyką?

W analizie *Dziurdziów* od strony guseli i zabobonów Kłosiński korzysta już nie tylko ze Spencera, ale i z dzieł z zakresu etnologii i etnografii pochodzących z drugiej połowy XIX wieku. Na uwagę zasługują analizy odwołujące się do Friedricha Maxa Müllera, Edwarda Burnetta Tylora oraz Ryszarda Berwińskiego.

Za *Studiami o guslach, czarach, zabobonach i przesądach ludowych* Berwińskiego przyjmuje Orzeszkowa, zdaniem katowickiego badacza, pogląd, iż nie były one oryginalnym tworem ludu, lecz rozprzestrzeniły się za pośrednictwem Kościoła; równocześnie pisarka ma świadomość dawnego pochodzenia tych obrzędów.

Uwagi dotyczące wpływu zarówno pism Spencera, jak i Darwina, analiza *Nizin* poprzez kod wiedzy raczej rozczarowują badaczy pozytywizmu. Wyważają drzwi otwierane już wielokrotnie. Dużo natomiast nowych elementów przynosi analiza *Chama*, opatrzona tytułem *Rybak i histeryczka*. Rozpatrywanie tej powieści poprzez XIX-wieczną wiedzę o chorobach nerwowych prowadzi do interesujących spostrzeżeń dotyczących pisarskiego warsztatu Orzeszkowej, a także do pogłębionej interpretacji utworu. W *Chamie* stykają się, według Kłosińskiego, dwa poglądy naukowe. Jeden — zaczerpnięty z prac Krafft-Ebinga *Nasz wiek nerwowy* i *O nerwowości* — wykorzystany został zarówno przy zewnętrznym opisie Franki, jak i jej przeżyć psychicznych, drugi — wywodzący się z filozofii Ernesta Renana, przede wszystkim z *Życia Jezusa* — widoczny jest w charakterystyce Pawła. Pierwszy z nich kieruje uwagę głównie na to, co emocjonalne, chorobliwie przeczulone i pobudliwe, drugi — na aspekt refleksyjno-filozoficzny. Konflikt tych dwóch równocześnie strukturujących świat powieściowy rodzajów wiedzy i odpowiadający im typ dyskursu prowadzi do załamania jednoznaczności świata przedstawionego. To wyjaśnia także, zdaniem badacza, tak różne interpretacje dzieła w ówczesnej prasie literackiej. Właściwa powieści gra intertekstualna z dyskursem wiedzy otwiera przy tym przestrzeń utworu na zróżnicowany i bogaty światopogląd drugiej połowy XIX wieku.

Dodajmy, iż zastosowanie w tej powieści dwóch kodów wiedzy doprowadziło Orzeszkową do nowatorskiego na owe czasy przedstawienia psychiki bohaterów, do ukazania — na miarę literacką XX w. — braku możliwości porozumienia się ludzi.

Książka Krzysztofa Kłosińskiego na pewno jest tyleż interesująca, co irytująca. Błyskotliwe analizy prowadzą czasem do wątpliwych wniosków, wnioski zaś interesujące wydają się nieraz za słabo umotywowane. Dużym błędem jest pominięcie wpływów literatury francuskiej na chłopskie powieści Orzeszkowej, choćby w postaci polemiki z dotychczasowymi opiniami na ten temat. Być może źródło owej irytacji leży w bogactwie pomysłów interpretacyjnych nie do końca opracowanych, a zasługujących na uwagę. Książka wykazuje jednak, iż przyjęcie metodologii wywodzącej się z prac Kristevej i Barthes'a w odniesieniu do literatury postycygniowej może przynieść ciekawe wyniki.

Barbara Noworolska

Anna Martuszewska, JAK SZUMI „DEWAJTIS”? STUDIA O POWIEŚCIACH MARIИ RODZIEWICZÓWNY. Kraków 1989. Wydawnictwo Literackie, ss. 256.

W setną rocznicę wydania powieści *Dewajtis*, która przyniosła jej autorce spektakularny sukces, ukazały się studia pióra Anny Martuszewskiej poświęcone twórczości Mariи Rodziewiczówny. Metaforyczny tytuł książki jest podwójnie aluzyjny: informuje o temacie i przyjętej metodologii.

<sup>10</sup> B. Noworolska, *Patriotyzm postycygniowego pokolenia*. „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku”. Filologia Polska, 1986.